20.08 o 8.00 wyjechaliśmy do Shimli, malowniczego miasta, położonego na siedmiu wzgórzach, które przed laty było bazą wypadową dla bogatych Brytyjczyków. Tam z lubością oddawali się takim przyjemnością jak flirt z miejscowymi pięknościami oraz plotki towarzystwa zbierającego się tłumnie na promenadzie zwanej The Mall, na której znajduje się wiele restauracji, kawiarni i różnego rodzaju sklepów, do których udaliśmy się od razu po przyjeździe.

Następnego dnia wyruszyliśmy na zwiedzanie miasta, które zaczęliśmy od podziwiania pięknego budynku ratuszu oraz neogotyckiego kościoła Chrystusa, jednego z najokazalszych budynków w Śimli. Później pojechaliśmy do położonego na zachód od centrum rozległego pałacu, w czasach kolonialnych zwanego Viceregal Lodge. Ta była letnia rezydencja brytyjskich wicekrólów, zbudowana w elżbietańskim stylu przyciąga tłumy turystów. Pałac otoczony jest przez rozległy ogród, który dodaje temu miejscu niesamowitego uroku. W tej zachwycającej scenerii kilkoro z nas przedstawiło swoje referaty o historii Indii.

Wieczór spędziliśmy spacerując po uliczkach Śimli, podziwiając zapierające dech w piersiach widoki oraz oddając się takim przyjemnością jak zakupy.

Trzeciego dnia pobytu w Śimli udaliśmy się na długi i wyjątkowo przyjemny spacer nad wodospad. Słoneczniki, małpy, kręte i kamienne ścieżki doprowadziły nas do miejsca w którym kończyła swój bieg z góry woda. Siedząc na skałach, po wzięciu kilku głębszych oddechów kosztowaliśmy ciszy i spokoju bez turystycznej nagonki. Ci odważniejsi wyskoczyli z ubrań i skorzystali z okazji by poddać się masażom wodnym. Jednak nie wszystko wyglądało tak pięknie, po usłyszeniu ? ?wodospad? mamy przed oczyma prawdziwy raj, tam woda niosła ze sobą góry śmieci, a spomiędzy kamieni wyrastały plastikowe butelki, stare, znoszone buty czy opakowania po ciasteczkach za 5 rupii. Prawdziwe wysypisko śmieci na zielonym tle.

W drodze powrotnej część grupy udała się do szkoły, by móc zaobserwować jak wygląda system nauczania w indyjskiej szkole oraz poznać i porozmawiać z naszymi rówieśnikami.

24.08 rano opuściliśmy hotel i pociągiem ruszyliśmy w dalszą podróż do Kalki.